GAZETA KRAKOWSKA

N^ro^ 4

WE ŚRODĘ DNIA 13 STYCZNIA 1808.

Z Wiednia d. 6. Stycznia.

Uroczyste żądanie ręki Oblubienicy Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci od iey matki Arcy Xżny Jmci Maryi Beatryxy, wdowy po ś. p. Arcy Xciu Jmci Ferdynandzie, stryiu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci nastąpiło d. 3 Stycznia. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć wyznaczył do tego, iak wiadomo, Wielkiego swoiego Marszałka Xcia Ferdynanda Trautmansdorfa, &c. który wyiechał z zamku Cesarskiego do pałacu Arcy Xżny Jmci przez Burg, ulicę pańską, &c. w następuiącym porządku: 1. Oddział jazdy; 2. Jeden dworzanin na koniu; 2 C. K. trębaczow konno; 2 C. K. dworskich furierow w paradnych mundurach konno; 4 C. K. szambelanow; 3 C. K. taynych radcow; każdy w sześciokonnym powozie; obok których szła liberya; 3. C. K. Pełnomocnik w sześciokonym paradnym powozie dworskim. Około drzwi powozu po każdey stronie szedł ieden C. K. leiblokay; za tym ieden dworzanin w paradnych sukniach; reszta dworzan i liberya Pełnomocnika szła przed powozem; 4. Oddział jazdy kończył orszak. Przy wschodach przyięli pełnomocnika J. C. K. Mci Marszałek i dworzanie Arcy Xżny Jmci matki, tudziesz tayni Radcy i Szambelanowie, którzy znaydowali się w iego orszaku i wprowadzili go poprzedzeni od dworzan i dworskich furierow (którzy się pozostali w przedpokoiu) do audyencyonalney sali. Arcy Xżna Jmć otoczona z obu stron swoim dworem stała pod baldachimem, wyszła na przeciw wchodzącemu do sali pełnomocnikowi i powitawszy go powróciła pod baldachim. Pełnomocnik zbliżywszy się do niey prosił w imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci o rękę Arcy Xżny Jmci Maryi Ludwiki Beatryxy w następuiących wyrazach:

"Jaśnie Oświecona Arcy Xżno i Pani! Stawam z naygłębszem uszanowaniem przed W. Królewiczowską Mcią, dla oświadczenia Jey uczuciow i życzeń J. C. K. Apostolskiey Mci, moiego Nayłaskawszego Cesarza i Pana. Wyraźnem iest życzeniem J. C. K. Mci ofiarować Arcy Xżnicce Jmci Maryi Ludwice Beatryxie rękę swoią iako małżonce, i przez to uczynić tak szczerey skłonności swoiego serca zadosyć, iako też pomnożyć szczęście swoich ludow, wynosząc na tron wzor wielkości umysłu i wszystkich cnot kobiecych, i rownie iak przed 70 laty, kiedy przez po-

łączenie domu Habsburskiego z Lotaryńskim. Dom Cesarski nabrał nowey świetności, pragnie J. C. K. Mość połączyć drogie odnogi wysokiego i dawnego domu Habsburskiego. Mam przeto zlecenie prosić Waszey Królewiczowskiey Mci jako Matki Arcy Xżniczki Jmci o pozwolenie uczynienia iey uroczystego oświadczenia i otrzymania od niey zezwolenia. W przekonaniu, że ten związek iest W. Królewiczowskiey Mci rownie miły, iak iest od Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci pożądany, oczekuię z niecierpliwością łaskawey Jey odpowiedzi.„

Arcy Xżna Jmć Matka odpowiędziała na to żądanie z rowną powagą, iak rozrzewnieniem. Tu wprowadzona została przez Ochmistrzynią do audyencyonalney sali Arcy Xżniczka Marya Ludwika. Skromność, która zniewoliła serce J. C. K. Mci malowała się na iey twarzy. Gdy stanęła po lewey stronie matki pod baldachimem, obrocił Pełnomocnik J. C. K. Mci do niey głos swoy w następuiącym sposobie:

" Jaśnie Oświecona Arcy Xiężniczko i Pani! Za zezwoleniem Arcy Xżny Jmć Matki uskuteczniaiąc dane mi zlecenie od Nayiaśnieyszego Cesarza i Pana, proszę W. Królewiczowskiey Mci uroczyście o rękę dla Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć. Pomiędzy wielu ważnemi zleceniami, które przez 40 letnią blisko służbę czterech Monarchom Nayiaśnieyszego Cesarskiego domu miałem szczęście odebrać i uskutecznić, żadne niebyło droższe sercu Monarchy, ani więcey interessowało wiernych poddanych, i dla mnie niebyło milszem i chwalebnieyszem nad teraźnieysze, przez ktore upraszam W. Krolewiczowskiey Mości z nayglębszem uszanowaniem, jakie oblicze Jey nakaznie i naywiernieyszemu słudze wtak ważney sprawie przystoi, o zezwalaiące słowo.„

Z rozrzewnieniem, które na całey widać było twarzy, dała godna tronu dla wysokich cnot Arcy Xżniczka słowo zezwalaiące. Pełnomocnik zaś rzecz daley ciągnął:

" Odebrane zezwalaiące słowo od W. Królewiczowskiey Mci napełnia radością moie serce i nie omieszkam zanieść go J. C. K. Mci, na ktore niecierpliwie oczekuie. ,

Tu obrocił się Pełnomocnik do wszystkich przytomnych: " Nayprzod powinienem z rozkazu i w imieniu J. C. K. Mci Arcy Xiężniezkę Jmc Maryą Ludwikę Beatryxę ogłosić iako aktualną oblubienicę Nayiaśnieyszego Cesarza Austryi, i proszę naypokorniey W. Królewiczowskiey Mci (obracaiąc się do Arcy Xżny Matki) abyś ią za taką uznała i uważała.„

Potem pocałował Pełnomocnik z uszanowaniem rękę Arcy Xżniczki Jmci. i zakończył następuiącą do niey przemową swoie poselstwo:

" Polecam moie i wiele millionow poddanych Austryackich względom W. Królewiczowskiey Mci i w sercach naszych uznaiemy Cię przodem iuż naszą matką. Oby naylepszy i nayukochańszy Monarcha nasz znalazł w domowem pożyciu z W. Królewiczowską Mcią, iako małżonek i oyciec szczęście, którego przez całe swoie panowanie, iako Monarcha, mało na tronie kosztuie! Obyś go tyle uszczęśliwiła, ile zasługuie, i ile wszyscy iego poddani pragną! Obyś W. Królewiczowska Mość, iak wielkie Twoie przymioty i cnoty zasługuią, dzieliła w szczęściu w iak naydłuższe lata z naylepszym i nayukochańszym naszem Monarchą tron, w którego obronie 14 moich imiennikow obok Rudolfa Habsburskiego z ochotą poległo wbitwach, przez które Austrya zapewnioną zo-

ſtała wysokiemu domowi Habsburskiemu, i każdy noszący to imie gotow ieſt i dziſiay poświęcić swoie życie na iego obronę!„

Potey mowie przedſtawił Xżę Trautmannsdorf, iako wielki Marszałek dworu, przyszłey Małżonce J. C. K. Mci przeznaczonego dla niey Marszałka dworu i ochmiſtrzynią, poczem pierwszy wprowadził do niey dwor męzki, a oſtatnia dwor żeński, i od tey chwili wszyſtkie powyższe osoby zaczęły przy niey służbę czynić. Pełnomocnik oddalił ſię z całem swoim orszakiem i powrocił w tym samem porządku do zamku, dla zdania J. C. K. Mci sprawy z swego poselſtwa.

J. C. K. Mość przyzwyczaiony nadgradzać zasługi urzędnikow państwa, raczył Szmelnickiego gorniczego Radcę, W. Jnspektora i Kawalera orderu S. Szczepana, Franciszka Xaw. Drewenyak de Jaktakenesz, w nadgrodę iego zasług i na dowod swoiego ukontentowania, mianować nayłaskawiey C. K. nadwornym radcą z uwolnieniem od taxy.

C. K. Radcy szlacheckich sądow w Czechach, Franciszkowi Kasprowi Brozowskiemu, raczył J. C. K. Apoſtolska Mość, przez wzgląd na 20 letnie iego zasługi, zdatność i chwalebne obyczaie, udzielić nayłaskawiey wakuiący urząd radcy w trybunale appelacyynym w Czechach.

Z Lizbony d. 2. Grudnia.

Ogłoszona tu zoſtała naſtępuiąca inſtrukcya, ściągaiąca ſię do wydanego pod d. 26 Liſtopada 1807 Królewskiego wyroku:

"Osoby, które wyrokiem moim wyznaczyłem do rządzenia króleſtwem w czaſie moiey niebytności, powinny wykonać przyſięgę wierności przed kardynałem patryarchą i czuwać, aby beſtronna sprawiedliwość i uſtawy państwa iak nayściśley były zachowane. Utrzymaią mieszkańcow przy wszyſtkich swobodach, które im nadałem lub moi Królewscy poprzednicy. Rozſtrzygać będą większością głosow podane im od trybunałow do rozpoznania sprawy, maiąc zawsze wzgląd na uſtawy i zwyczaie państwa, i osadzać urzędy sądowe i skarbowe w zachowanych od dawnie formalnościach. Starać ſię będą zabezpieczyć osoby i własność wiernych moich poddanych, wybieraiąc na ſtopnie woyskowe nayzasłużeńszych ludzi. Starać ſię ile możności będą zachować w państwie spokoyność, przysposobić wygodne kwatery dla woysk Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego i doſtarczać im wszyſtkich potrzeb poki w tem państwie ſtać będą, zapobiegać wszelkiey przeciw nim zdrożności, i ieżeliby takowa ſię przytrafiła, ukarać przykładnie przeſtępcow, tak ażeby dobra zgoda utrzymana była z woyskami narodow, z którémi połączyliśmy ſię na ſtałym lądzie. Jeżeliby ſię przytrafiło, iż ubyłaby która z składaiących rząd osob, tedy ma bydź inna na iey mieysce większością głosow obrana. Pokładam w waszem honorze, w waszych cnotach zaufanie, iż nie ſtanie ſie żadna krzywda moiemu ludowi w czaſie moiey nieprzytomności, iże gdy powrocę do mego kraiu, day Boże iak nayprędzey! zaſtanę wszyſtkich ukontentowanych, panuiący zawsze porządek i spokoyność pomiędzy moiemi poddanemi, którzy ſtali ſię godnemi oycowskiey moiey ſtaranności. Działo ſię w pałacu de Noſſa Senhora de Ajuda d. 26 Liſtopada 1807."

Podp. *Xżę Regent.*

Członek rady rządowey, którą Xżę Regent na czas swey niebytności uſtanowił, Jeneralny intendent policyi &c. Lucar de Seabra da Silwa wydał pod dniem 30 Liſtopada dwa obwieszczenia. W pierwszym nakazuie mie-

szkańcom pod wielką karą bić Francuzką i Hiszpańską monetę; w drugim pozamykać wschody wychodzące na ulicę, a wchodzić tylnemi.

Oto iest odezwa, którą Jenerał Junot wydał wchodząc do Portugalii;

"Rządca Paryża, pierwszy Adjutant Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, Jenerał naczelny i Kawaler orderu Portugalskiego Chrystusa. Mieszkańcy Lizbony! Woysko pod moiemi rozkazami będące wkroczy do waszych murow; przychodzi tam dla uwolnienia waszego portu i waszego Xcia od wpływu Angielskiego. Lecz Xżę ten zasługuiący dla cnot swoich na wielki szacunek, dał się uwieść radzie kilku złych ludzi, którzy go otaczaią i udał się na łono swoich nieprzyiacioł. Wmowiono w niego boiaźń o własną iego osobę; za nic poczytano iego poddanych i interess wasz poświęcono tchorzostwu kilku dworakow. Mieszkańcy Lizbony! Bądźcie spokoyni w waszych domach; nie obawiaycie się ani mego woyska, ani mnie; iesteśmy tylko strasznemi dla naszych nieprzyiacioł i złych ludzi. Wielki Napoleon, Pan moy posyła mnie, abym was bronił, iakoż będę was bronił.

Podp. *Junot.*

Gdy Jenerał Junot wszedł tu d. 30 Listopada z przednią strażą swoiego woyska, założył głowną kwaterę u Barona Quintella. Tegoż dnia osadziły woyska Francuzkie twierdze nadbrzeżne. Codziennie przychodzi tu więcey Francuzkiego woyska, które umieszczaią w koszarach i po klasztorach, i mowią, że tylko officerowie stać będą u mieszczan.

Z resztą tak przy odieździe Xcia Regenta, iako też przy woiyściu woysk Francuzkich panowała tu nadzwyczayna spokoyność i porządek.

Papierowe pieniądze, które spadły były na 60 za sto podnoszą się znowu, i nie tracą iuż tylko 20 na sto. Właściwey iednak przyczyny tego nie wiemy.

Gdy Xżę Regent odpływał z Portugalską eskadrą, z 8 liniowych okrętow i kilku fregat złożoną, był na uyściu Tagu przez Sidneja Smith powitany.

Handel zupełnie tu ustał, i wielu znakomitych kupcow zostaią w niespokoyności względem swoich obowiązkow, ponieważ panuie niedostatek pieniędzy.

Od granic Portugalii d. 2. Grudnia.

Sidney Smith ma na swoiey flocie mieć 16,000 woyska. Na Portugalskiey eskadrze znayduie się 7000 woyska. Sidney Smith odprowadza Portugalską eskadrę do Brazylii. Mniemaią, iż za przybyciem do Brazylii nietylko te 7000 ludzi, ale i reszta tamteyszego Portugalskiego woyska złączy się z Anglikami i użyte będą do wyprawy przeciw którey z okolicznych osad. Odważny Liniers przywita zapewne Anglikow, ieżeli się o Paragway pokuszą, iak dawniey pod Buenos Ayres.

Z Paryża d. 21 Grudnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć oczekiwany był d. 20 w Alexandryi.

Officyał Paryski, Jalabert, poświęci w przyszłą niedzielę nowo zbudowany kościoł S. Wincentego de Paulo na ulicy Montholon, przedmieściu Poissonniere.

Redaktor dziennika Publicysta ogłosił następuiący list pisany do niego z Serajo w Bosnii pod d. 20 Października:

" Mci Panie! Dziennik WPana maiący wziętość uwiadomić zechce uczoną publiczność, iż wczasie moiego ostatniego bawienia w Neapolu przypadek pozwolił mi pod zwaliskami iednego domu, który, podług znalezionego w nim napisu, należał niegdyś do rycerza tey stolicy, odkryć rękopism sławney

Melzi Owidyusza. Za dwa mieśiące każę drukować iego tłomaczenie obok originału, z historycznemi i krytycznemi przypisami. Lecz przed tym ieszcze czasem użyię WPana dziennika, dla dania publiczności niektórych wyiaśnień względem tego odkrycia. Przyymiy WPan zapewnienie, &c.

Pod. *S. de la Loire.*

Dom Braganza zaczął w roku 1640 panować i dał Portugalii 5 Królow i iednę Królową. Dom ten pochodzi od Roberta I. Xcia Burgundyi i prawnuka Roberta, Króla Francuzkiego.

Mowią, że P. Melzi będzie na nową godność wyniesiony.

Z Bordeaux piszą, iż Angielskie okręty zabraniaią przeznaczonym do tego portu Amerykańskim okrętom wnieyścia na Gorondę, i niedawno zatrzymały znowu 2 Amerykańskie okręty i do Anglii odesłały.

Na giełdzie biegała wtych dniach kopiia mniemanego listu z Kale, w ktorym donoszono, iż przybył tam rozeymowy statek, na którym znaydował się Hrabia Moira. Lecz po czynionych dochodzeniach pokazało się to doniesienie fałszywem, i zmyślone zapewne było w celu lichwiarskiey spekulacyi. Policya nie wyśledziła ieszcze autora tego fałszywego listu z Kale, który tu wielką odmianę zrobił w cenie osadowych płodow.

Mowią ciągle, iż przy Bordeaux zgromadza się 50000 woyska, którego głowna kwatera znaydować się będzie w Bordeaux, dokąd także udał się oddział gwardyi i część Cesarskich ekwipażow.

Minister morski powrocił do Paryża z obiazdu portow.

Mowią, iż Cesarz powroci z Włoch d. 30 Grudnia do Paryża, lecz zaraz wyiedzie do Bordeaux, &c.

W pismach tuteyszych czytamy co następuie: Biskup Besansonu wezwał w pasterskim liście protestantow, aby powrocili na łono kościoła. Prawnik Beaufort kazał wydrukować pismo, wktorym wzywa powyższego biskupa, aby stosownie do iedynowładztwa w monarchii, naczelnika rządu uznał także naczelnikiem kościoła, i przykładał się do reformy, która wszystko uprzątnąć potrafi, co ieszcze na zawadzie stoi, względem połączenia partyy religii Chrześciańskiey. Utrzymuie, iż to połaczenie niezawodnie nastąpi; nic mu przeszkodzić nie może i będzie powszechne.

Tłomaczenie dziennikow ostatnich kampanii na ięzyk Turecki przez Kiefera wyszło już z druku.

Kapitan Boutin przybył gońcem z Konstantynopola do Paryża. Domyślaią się, iż przywiezione przez niego listy muszą bydź wielkiey wagi, ponieważ był opatrzony zaleceniem do wszystkich poczt, aby podroż iego przyspieszały.

Xżę Castel-Franco, który przybył z Wiednia do Paryża, obeymie dowodztwo nad Hiszpańskim woyskiem w Portugalii.

Gazety zagraniczne, wyrażaią nasze pisma, gubią się w domysłach względem uknowanego spisku w Madrycie. Podług nich spisek ten wymierzony był szczególniey przeciw Królowey i Xciu Pokoiu. Pierwsza miała bydź oddalona od dworu, a drugi aresztowany i pozbawiony wszystkich urzędow. Jnne twierdzą, że Krol miał bydź zniewolony do oddania korony swoiemu synowi. Wszystkie te wieści mało znayduią wiary. Gruba zasłona pokrywa dotąd ważne to zdarzenie, które podług wszelkiego podobieństwa długo będzie przedmiotem ciekawości politykow i historykow.

Korsarz Glaneur z Dunkierki zabrał Angielski okręt i odesłał do Delfzyl w Hollandyi, płynący z Hull do Aberdeen z forsztami dębowemi. Angielski okręt Henrieta, płynący z Sztokolmu do Londynu z deskami i żelazem, rozbił się d. 5 przy Vlie; lud iednak wyratowany został.

P. Jan Müller, którego Król Jmć Westfalski mianował swoim ministrem sekretarzem stanu, był dawniey professorem w Kassel, skąd powołany został od bywszego Elektora na bibliotekarza do Moguncyi i mianowany był taynym radcą. Potem wszedł P. Müller w służbę Cesarza Austryackiego iako tayny radca w wydziale zagranicznych związkow. Opuścił nakoniec Wieden i został członkiem akademii Berlinskiey. Klassyczna iego historya ligi Szwaycarskiey i pamiętnik względem konfederacyi Xiążąt Niemieckich w roku 1787 są dziełami pamiętnemi, napisanemi dokładnie i stylem mocnym, które zyskały mu imie Tacyta Niemieckiego. Nie dawno powołany został na professora historyi do Tybingi.

D. 27 Listopada umarł w Antwerpii starzec, nazwiskiem Hensel, professyi powroznik, maiący 103 lat i 3 miesiące. Rodem był z Szląska. Służył woyskowo i odprawił kampanie 1741 i 1742. W r. 1748 ożenił się i spłodził 7 dzieci. Aż do 100 lat odbywał swą professyą.

Marszałek Bessieres dał wczóray w imieniu gwardyy miastu Paryżowi wspaniałą ucztę, na którey znaydowała się także Cesarzowa i dwor Cesarski.

Z Lubeki d. 29 Grudnia.

Senatowi naszemu udzielony został następuiący wyrok:

Wypis z protokułu Sekretoryatu stanu. — W pałacu naszem w Medyolanie d. 17 Grudnia 1807.

Napoleon Cesarz Francuzow, Król Włoski i Protektor ligi Reńskiey. Gdy przez wyroki rządu Angielskiego pod d. 14 Listopada okręty neutralnych, przyiacielskich, a nawet sprzymierzonych mocarstw, podlegaią nietylko przetrząsaniu Angielskich okrętow, ale nawet przymuszone są zawiiać do Anglii i opłacać tam pewne procenta od swoiego ładunku, które Anglia dowolnie ustanowi; gdy rząd Angielski okręty wszystkich Europeyskich mocarstw wyzuł przez te rozporządzenia z znaczenia narodowego; gdy nie iest w mocy żadnego rządu umawiać się o swoią niepodległość i prawa, ponieważ wszyscy Europeyscy Monarchowie chcą samowładności i niepodległości swoich banderi, i gdyby przez niedarowaną słabość, któraby była by niezatartą plamą w oczach potomności pozwolono takową tyraniią przez iey dopuszczenie zamienić w handlową zasadę, Anglicy poczytaliby ią za swoie prawo, tak iak iuż korzystaiąc z powolności mocarstw zaprowadzili niegodziwą zasadę: że bandera nie zabezpiecza towarow, i nadaliby przez to większą moc swoiemu samowolnemu i wszystkich kraiow naruszaiącemu samowładność prawu blokady: postanowiliśmy przeto i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Każdy okręt iakiego bądź narodu, który był przetrząsany przez Angielski okręt lub pozwolił się do Anglii zaprowadzić, lub opłacił iakowe cło Anglii, będzie tem samem uważany iako wyzuty z znaczenia narodowego, bo tracąc niepodległość swey bandery, stał się Angielską własnością.

Art. 2. Jeżeli powyższe okręty, wyzute przez dowolny czyn rządu Angielskiego z znaczenia narodowego, zawiną do naszych portow lub naszych sprzymierzyńcow, lub dostaną się w moc naszych woiennych lub korsarskich okrętow, tedy maią bydź za dobrą zdobycz uznane.

Art. 3. Angielskie wyspy ogłoszone są na lądzie i na wodzie w ftanie zamknięcia. Każdy okręt iakiego bądź narodu i iaki bądź ma ładunek, kóry płynie z Angielskich portow, lub z Angielskich osad, lub z kraiow woyskiem Angielskim osadzonych, lub udaie się do Anglii, do Angielskich osad, lub do kraiow, które woyska Angielskie zaymuią, ieft iako przeftępuiący ninieyszy wyrok dobrą zdobyczą. Ma bydź od naszych woiennych lub korsarskich okrętow zabrany i zabieraiącemu przysądżony.

Art. 4. Srodki ninieysze, które są tylko słusznym odwetem przeciw barbarzyńskiemu przez rząd Angielski przybranemu syftematowi, który przyrownać można do syftematu Algierskiego, maią moc swoią utracić przeciw wszyftkim tym narodom, która potrafią Angliią zniewolić do szanowania ich bandery. Maią zaś poty moc swoią, poki rząd Angielski nie uzna zasad prawa narodow, które przepisuią ftosunki pomiędzy cywilizowanemi narodami w woynie będącemi. Rozrządzenia ninieyszego wyroku maią bydź odwołane lub tem samem mocy miec nie będą, iak skoro rząd Angielski wroci do zasad prawa narodow, które razem są zasadami sprawiedliwości i honoru.

Art: 5. Wszyscy miniftrowie maią zlecenie wykonać ninieyszy wyrok, który będzie do dziennika uftaw wciągniony.

Podp. *Napoleon.*

Z rozkazu Cesarza

H. B. Maret, minifter sekretarz ftanu.

Z Londynu d. 5. Grudnia.

(Z dziennikow Paryzkich.)

Po odprawioney gabinetowey radzie rozesłane zoftały rozkazy do wszyftkich portow zatrzymania Roffyyskich okrętow, które się w nich znayduią. Jakiekolwiek bądź przedsięweżmie Roffya środki przeciw naszem kupieckim okrętom, nie zdaie się iednak, aby Roffyyska flota mogła z środziemnego powrocić na Baltyckie morze. W Spitead zabrano wczoray na mocy powyższego rozkazu iako zdobycz Roffyyską fregatę Sperkoy o 44 działach i przewozowy ftatek.

Bonaparte ziścił teraz przepowiedzenie poety łacinskiego. Jefteśmy podług niego prawdziwie Bretonami oddzielnemi od całego świata.

Gazeta minifteryalna goniec zawiera w sobie naftępuiący artykuł:

" Wczoray odebrano tu oświadczenie Imperatora Roffyyskiego przeciw W. Brytanii. Pismo to czyni więcey wrażenia, niżeli zadziwienia. Użalenia i zarzuty Roffyi wyftawione są w nim w sposobie oschłem, ale razem bardzo uszczypliwem. Roffya powftaie mocno przeciw samoiftności Anglii, że nie posiłkowała iey w woynie przez nią wznieconey i szczególniey dla niey przedsięwziętey Daley zarzuca Anglii, że nie przyięła pośrednictwa Roffyi do pokoiu. Na to odpowiadamy, że Angliia nie sądziła bydź rzeczą roztropną powierzyć swe intereffa mocarftwu, które nietylko nie miało żadnego do tego prawa, ale nadto przyiąwszy część łupow po swoim sprzymierzyńcu, poświęcić mogło intereffa W. Brytanii dla przysługi Francyi. Imperator Alexander podaiąc za pobudkę do woyny przeciw nam, żeśmy nie przyięli iego pośrednictwa, dowodzi, że mieliśmy przyczynę nie dowierzać iego sprawiedliwości i umiarkowaniu. Oświadczenie Roffyyskie zapowiada nieskończoną woynę między tem mocarftwem i W. Brytanią; gdyż nie podobną ieft rzeczą, aby W Brytania uznała kiedy zasady,

od których Imperator powiada, że nie odstąpi. Jak skoro J. Imperatorska Mość zaspokoionym zostanie względem wszystkich punktow, które przywodzi, a mianowicie przywrocony zostanie pokoy między Francyą i Angliią, przyrzeka przywrocić z nami przyiacielskie stosunki. Jest to formalne wyznanie z strony Imperatora Alexandra, że związał się z Francyą; że nie przywroci z nami stosunkow przyiaźni, poki nie zawrzemy z Francyą morskiego pokoiu, zasadzonego na podstawach zbroyney neutralności; poki iu, który, podług osądzenia Bonapartego, powinien zapewnić wolność morz, albo taczey pokoiu, który zadałby okropny cios naszey samowładności na morzu, i poddałby nas widokom Francyi. Lecz poki tylko Angliia mieć będzie choć ieden okręt lub iednego marynarza nigdy takowy pokoy nie nastąpi. Z chodzi więc pytanie, czyli prowadzić będziemy daley woynę dla utrzymania naszey samowładności na morzu; na którey zasadzona iest nasza chwała, nasza niepodległość i byt; lub czyli zawrzemy pokoy, którego warunki przymuszą nas do zrzeczenia się samowładności na morzach? (*) W tak okropnem położeniu, gdy Angliia znayduie się sama w woynie przeciw całemu światu, nie chcielibyśmy słyszeć iak ieden tylko głos, wyrażaiący iednakowe uczucia; nie widzieć innego widoku, iak tylko patryotyzmu ożywiaiącego odwagę. Lecz znayduie się tu partya, która rozszerza trwogę; która nie widzi, iak tylko powody do obawy i rozpaczy; która stara się zarazić wszystkie umysły swem uśpieniem i konaniem; którey marzy się tylko o nieszczęściach i klęskach: która nakoniec ogłasza przed całą Europą, że Angliia rozpacza o swoim losie. Są to dawni ministrowie, którzy rozsiewaią te smutne przeczucia i rozpacz; lecz następcy ich potrafią wyrwać nas z tey nieszczęsney doli.,,

Tenże dziennik wyraża winnem mieyscu:

" Strona oppozycyyna przypisuie woynę z Rossyą naszey wyprawie przeciw Danii; i wywodzi nieukontentowanie Imperatora Rossyyskiego iescze od zabrania fregat Hiszpańskich. Zapewnieni iesteśmy, dodaią ci politycy, że młody Imperator dowiedziawszy się o pochwyceniu tych fregat okazał swoie nieukontentowanie, nazywaiąc nas rozboynikami morskiemi. Lecz dowodem iest, że ta okoliczność nie skłoniła go wcale do wydania nam woyny, poniewaź po tem zdarzeniu połączył się ściśle z nami. Co do wyprawy przeciw Kopenhadze, nie sądziemy także, aby była pobudką do woyny. Owszem woyna ta iest skutkiem Tylżyckiego pokoiu; i tem więcey cieszyć się nam należy z wyprawy Kopenhagskiey, że zyskaliśmy 20 liniiowych okrętow, które Rossya nie byłaby zaniedbała obrocić przeciw Anglii. Nadto Imperator Alexander ma zimę przed sobą, a na wiosnę oświadczenie iego smutne może na niego ściągnąć skutki.,,

Rząd dla przyśpieszenia rekrutowania tak do woyska, iako też maytkow powiększył znacznie dawanie na rękę.

Eskadra Admirała Keates wypłynąć dziś rano miała z Portsmutu.

(*) *Podsuwa się tu stosownieysze pytanie: czyli formalne wyznanie Imperatora Alexandra iest przeciwnieysze powszechnie uznanem zasadom lub formalne tu wyznanie Anglików, i czyli więcey dziwić się należy widząc połączone siły dwuch nawiększych w świecie mocarstw dla zapewnienia innym wolności morz, iak słyszeć niektórych pismaków ogłaszaiących samowładność na morzach, iako własność Angielską? (Przypisek la Gazete de France.)*

DODATEK

DO №. 4

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z W SRODE DNIA 13 STYCZNIA 1808.

Z Utrechtu d. 22 *Grudnia.*

Minister morski, Marszałek Verhuel, mianowany został pełnomocnym ministrem i nadzwyczaynym posłem przy Jmperatorze Rossyyskim; Jenerał porucznik i minister woienny, van Hoogendorp, pełnomocnym ministrem i nadzwyczaynym posłem przy Cesarzu Austryackim; W. Koniuszy Caulincourt pełnomocnym ministrem i nadzwyczaynym posłem przy Królu Neapolitańskim; Szambelan Van Dedem pełnomocnym ministrem i nadzwyczaynym posłem przy Królu Westfalskim; Van der Heim ministrem morskim; Cambier ministrem osad; Radca stanu Janssens ministrem woyny, a Radca stanu Maanen ministrem sprawiedliwości i policyi.

Mniemaią powszechnie, iż przyydzie do woyny między Ameryką i Angliią, i dla tego poszły bardzo w górę osadowe towary.

Z Sztokolmu d. 18 *Grudnia.*

Król Jmć nasz, który wyiechał iuż z Helsingborga przez Goteaburg, spodziewany iest d. 22 t. m. w naszey stolicy.

Ponieważ P. Pierrepont odiechał do Londynu, udał się zatem P. Bathurst iako sprawuiący Angielskie interessa do Sztokolmu.

Z Frankfortu d. 22 *Grudnia.*

D. 19 t. m. przeiechał tędy P. Swinine, sekretarz Rossyyskiego poselstwa gońcem do Petersburga. Rossyyski Admirał Sienawin wypławił go d. 26 Listopada z Lizbony, przybywszy szczęśliwie z będącą pod iego rozkazami flotą, liczącą 13 liniiowych okrętow i 5 fregat, do tamteyszego portu. Gdy Francuzkie woyska weszły d. 30 Listopada do Lizbony, nie zbywa tam zatem na dzielney obronie; batterye nad uyściem Tagu będą dostatecznie osadzone, dla zasłonienia tak miasta iako i portu przeciw nieprzyiacielskiemu napadowi.

Znakomitsi officerowie przechodzącego tędy z Francyi Rossyyskiego woyska byli na wieczerzach i śniadaniach u tuteyszego Jeneralnego Rossyyskiego konsula, P. Bethmana. W drugiey kolomnie znaydowało się 115 ludzi częścią chorych, częścią kalekow: wszystkich przyiął do siebie powyższy konsul i pokrzepił.

Z Kassel d. 23 *Grudnia.*

Dziś rozstrzygniony został los szkoły głowney Halskiey, którey zawieszenie powszechny sprawiło smutek. Deputowani iey

Konsyftorski radca Niemeyer, Gorniczy radca Reil i Professor Vogtel byli od J. K. Mci bardzo uprzeymie przyiętemi. J. K. Mość słuchał z naywiększą uwagą przemowy pierwszego z deputowanych, i w łaskawey swey odpowiedzi oświadczył wyraźnie, iż będzie opiekunem akademii, którey zna dawne zasługi względem nauk i względem kraiu; iż przywileie iey ile zgodne są z konstytucyą będą utrzymane, a nawet pomnożone; lecz nawzaiem spodziewa się po professorach, iż uczyć będą młodzież podług takich zasad, któreby potrafiły zaszczepić w niey ducha miłości oyczyzny, porządku i pracy. Ministrowie stanu okazali się bardzo interessowanemi za szkołą głowną Halską, co sprawiło powszechną radość. Lekcye rozpoczną się bez wątpienia naypoźniey od wielkiey nocy.

Z Berlina d. 26. *Grudnia.*

Jenerał Pardo, Hiszpański poseł przy dworze Pruskim, iedzie w tymże zaszczycie do dworu Peterzburskiego.

Gazety tuteysze donoszą z Memlu pod d. 19 Grudnia, iż J. K. Mośc Pruski stosownie do Tylżyckiego Traktatu pokoiu zamknął swe porty dla Anglikow, zakazał wszelkiey z niemi kommunikacyi, bawiącemu prywatnie w Memlu, bywszemu w Danii Angielskiemu posłowi, P. Garlike, iako też pozostałemu sekretarzowi Hutchinsona wyiechać kazał i swoiego posła z Anglii odwołał.

Z Rzymu d. 15. *Grudnia.*

Xiąę Aldobrandini Borghese, który przed kilku miesiącami do Paryża był powołany, powrocił ztamtąd. Z tuteyszego pałacu Borghesow wywożą wszystkie wspaniałe posągi i inne starożytności zabytki do Paryża.

W sekretoryacie stanu Papiezkim uważaią teraz nadzwyczayną czynność.

Z Florencyi d. 15. *Grudnia.*

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon potwierdził tymczasowo wszystkie świeckie, duchowne i woyskowe władze w Etruryi na swoich urzędach. Deputacya, która udała się od naszego kraiu do Medyolanu, składa się z 7 osob, pomiędzy któremi znayduie się Xiążę Corsini, Bankier Baldini, &c.

Z Medyolanu d. 21. *Grudnia.*

Dziś rano Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon, pożegnawszy się czule z Królestwem Bawarskim i innemi będącemi tu wysokiemi osobami, wyiechał na powrot do Paryża. Królewską familiią mieć ieszcze będziemy szczęście kilka dni posiadać.

Podroz Cesarza przez wyższe Włochy podobną była do tryumfalnego wiazdu.

Z Werony d. 20. *Grudnia.*

Senator Lucyan Bonaparte rozmowiwszy się z wysokiem swoim Bratem, Cesarzem Napoleonem, pod Mantuą, poiechał na powrot do Rzymu.

Orszak towarzyszący bywszey Królowey Etruskiey w podroży do Hiszpanii, składa się z 47 powozow; pomiędzy któremi znayduie się wiele sześciokonnych.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 4 i 5 *Stycznia* 1808.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	54	do	57.
— Zyta		43	—	48.
— Jęczmienia		34	—	37.
— Owsa		19	—	22
— Grochu		48	—	56
— Kaszy iaglaney		84	—	96.

W Wiedniu d. 26. *Grudnia.*

Meca wynosząca poł korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	30.
— Zyta		16	—	19.
— Jęczmienia		16	—	18.
— Owsa		13	—	15.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja, w Krakowie na ulicy Floryańskiey pod Nrm. 507 wyszedł *Kalendarzyk dla Płci piękney na Rok* 1808, zawieraiący w sobie iak po inne lata ciekawości, wierszyki i zagatki. W prostey oprawie kosztuie zł. pol. 2. W lepszych oprawach iest za rożne ceny.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie Samborskim mieysca Burmistrza z pensyą roczną 500 zł. ryń. konkurs na dzień ostatni Lutego 1808 roku wypisuie się z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Samborskiego podawać maią.
W Krakowie dnia 24. Grudnia 1807.

W Wolbromskich mieyskich pastwiskach odkryty iest Torf, który na trzy lata naywięcey ofiaruiącemu w arendę wypuszczony będzie. Życzący sobie więc dzierżawy tegoż torfu d. 10 Lutego 1808 w Wolbromie przy licytacyi znaydować maią.
W Krakowie d. 20 Grudnia 1807.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie Oświecimskim mieysca Burmistrza z pensyą roczną 450 zł. ryń. wypisuie się konkurs na dzień ostatniego Stycznia r. p. z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawać maią.
W Krakowie dnia 31. Grudnia 1807.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie Samborskim 2go Assessora z pensyą roczną 350 zł. ryń. wypisuie się konkurs na dzień ostatniego Lutego 1808 z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami i zaświadczeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Samborskiego podawać maią, W Krakowie d. 25 Grudnia 1807.

Wyszła z pod prassy *Słownika Polskiego* pierwsza część tomu pierwszego, prenumeranci raczą kazać exemplarze odbierać u niżey podpisanego, co dzień, (Swięta wyiąwszy) między godziną 11tą a 1szą. Ostrzega się zaś, że exemplarze nie będą wydawane, tylko za okazaniem biletu prenumeraty iuż złożoney, lub też za złożeniem prenumeraty dziesięciu czer: zł. w złocie. Cena ta stosownie do wielkości dzieła całego bardzo mierna, zostanie ieszcze aż do wyyścia drugiey części pierwszego tomu w przyszłey jesieni; zaczem w miarę do maiących się coraz to bardziey kosztow podwyższoną będzie. Dan w Warszawie d. 20go Grudnia 1807 roku.

Samuel Bogumił Linde, Dr. Fil. Członek izby Edukacyi Publ. Rektor Liceum Warsz. członek Towarzystwa Przyiaciol Nauk.

Magistrat C. K. Stołecznego Krakowa do Licytacyi dworkow po niegdy Jakubie Zyczyńskim pozostałych na Kazimierzu pod Nrm. 109 i 110 stoiących tu w Ratuszu dnia 25 Lutego 1808 o godzinie 9 z rana odbywać sie maiącey na żądanie prawem przekonywaiącego Pana Stanisława Milewskiego i kuratora Massy Zyczyńskich Doktora Prawa Pana Litwińskiego następuiące warunki dodatkowo ogłasza, to iest: że dworki takowe iako już do miasta żydowskiego dołączone nawet Zydom zakupić wolno iest. tudzież, że trzecia część summy z przyszłey licytacyi wyniknąć maiącey za okazaniem bezpieczeństwa z prowizyą po 5 od 100 opłacać się mianey i oddaniem kapitału za poprzedzaiącym trzech miesięcznym wypowiedzeniem przy przyszłym kupicielu pozostanie się. — Maiący przeto chęć kupienia tych dworkow do warunkow w przeszłym ogłoszeniu i teraźnieyszym stosować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
de Nikoledon.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27 Listopada 1807 roku.
Kowalski.

Czyni się wiadomo, iż w C. K. Myślenickim Cyrkule znayduie się złożony zegarek kieszonkowy; właściciel ma się przeto w sposobie przyzwoitym zgłosić. W Krakowie d. 17 Grudnia 1807.

Przez Juryzdykcyą Dominikalną Miechowską, publiczność uwiadomia się, iż Licytacya domu Dominika i Katarzyny Wrzeszczowiczow własnego, w Miechowie pod Nrem. 100 stoiącego do 500 zł. ryn. sądownie oszacowanego na instancyą P. Alexandra Gołuchowskiego na satysfakcyą 1400 zł. pol. kapitalney summy, wraz zprocentem po 5 od 100, od d. 8 Czerwca 1806, aż do zupełnego zaspokoienia, kosztami prawnemi do 6 zł. ryn. 57 kr. i kosztami w drodze exekucyi podiętemi w tuteyszey kancellaryi, przez publiczną sprzedarz d. 19 Stycznia r. b. o godzinie 3 z południa odprawiać się będzie pod następuiącemi kondycyami.

1) Iż każdy Licytant, ma 10 część szacunkową, kommissyi przed zaczęciem licytacyi złożyć.

2) Przyszły kupiciel zaraz do rąk prawem przekonywaiącego P. Alexandra Gołuchowskiego summę przyznaną 1400 zł. pol. z prowizyą po 5 od 100, od 8 Junij 1806, i koszta prawne 6 zł. ryn. 57 kr. złoży, reszty zaś kosztow exekucyi po oblikwidowaniu iakie nastąpią zapłaci.

3) Resztuiącą summę z Litacyi wypadłą w 14 dniach pod ogłoszeniem nowey licytacyi na koszta kupiciela do depozytu tuteyszego złoży,

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący, niech się na zwyż wyrażonym mieyscu i czasie znayduią. Wierzyciele zaś osbne hipotyki maiący przypozywaią się, aby nieczekaiąc osobnych przypozwań, na terminie tym prawa swoie likwidowali, gdyż inaczey z repartycyi Ceny z Licytacyi przypadaiącey, żaden potym wzgląd na ich miany więcey nie będzie.

Z Jurydykcyi Domikalney Miechowa d. 10 Decembra roku 1807.

Karasiewicz Sędzia.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim, którym na tym należy, wiadomo czynią: że Maciey Mroczkowski Urząd komornika rezygnował, i że rezygnacya iego przez wysoki Appellacyi Trybunał Galicyi Zachodniey przyięta została. Wszyscy zatym, którzy pretensyą iaką przeciw temu bywszemu komornikowi Urzędu tego tyczącą się, względem tax lub pieniędzy złożonych rozumieią: niechay taką w przeciągu roku iednego u Ces. Król. Sądow Tuteyszych zgłoszą; inaczey bowiem Extabulacya kaucyi iego będzie powołana. W Krakowie d. 10 Grudnia 1807.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck.
Beck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Mąkolski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey czynią wiadomo: że Pan Jozef Borzykowski urząd Komornika Cyrkułu Olkuskiego rezygnował. i że rezygnacya iego od Wysokiego C. K. Appellacyi Trybunału przyięta została. Wszyscy zatem o urząd ten Komornika ubiegać się chcący wzywaią się: ażeby prożby swoie porządnie opatrzone aż do dnia 19 Stycznia 1808 roku podali tym pewniey; ile że na pożniey podane żaden wzgląd nie będzie miany. W Krakowie dnia 10 Grudnia 1807.

Jozef de Nikorowicz.
Pohlberg.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gal. Zachod.
Mąkolski.

Dla osadzenia wakuiącego w Zbarażu mieysca Syndyka z pensyą roczną 400 zł. ryn. konkurs na dzień 22 Stycznia r. p. wypisuie się z tym dokładem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Tarnopolskiego podawać maią. W Krakowie d. 31 Grudnia 1807.

(Przy dzisieyszcy gazecie znayduie się 2gi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 4

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 13. Stycznia 1808

DONIESIENIA.

Per Cæsareo Regium Forum Nobilium Provinciale Tarnoviense Galiciæ Orientalis omnibus & singulis quorum interest, medio presentis Edicti notum redditur, Bona Brzezna & Wyskie, cum attinentiis Wola Brzezińska, Łążek Litarz & Pusta Wola, in Circulo Sandecensi sita, & ad massam olim Hermolai Jordan spectantia, tam in Jure Constantiæ de Bzowski 1mo Potocka 2do Voto Jordanowa, quo ad summam 30,000 fl. p. quam etiam in Jure Dni Jgnatii Com: Szembek quo ad summas 150 duc. & 15,000 fl. p. Executione præsita, imo in mox dicto Jure Dni Com: Szembek jam die 22 Junii 1806 via executionis pro summa 237,799 fl. p. 15 gr. juditialiter detaxata, ad instantiam Dni Francisci Com. Stadnicki in summa 30,080 fl. p. Juris quæsitoris in summa vero 150 duc. & 15,000 fl. p. ex deposita massam intercedendo solutione Jure principalis Creditoris Dni Ignatii Com. Szembek venientes, die 16 Februarii 1808 Anni hora 3 postmeridiana in Domo Dicasteriali C. R. hujus Nobilium Judicii hastæ publicæ expositum, & authore prætore plus offerenti, & melius solventi venditum vii, idque erga sequentes Conditiones: a) Nemo ad licitationem admittetur, nisi qui decimam partem pretii Æstimationis id est summam 24,000 fl. p. titulo Cautionis in paratis non deposuerit. — b) Qui Emptor evadet non spectata Resolutione hujus C. R. Nobilium Fori intra 14 dies a die licitationis assumendæ, cum hæredibus aut Creditoribus intabulatis, aut eorum Cessionariis componere, obvenientes ipsis summas, & portiones exsolvere, & eorum quietantias comportare, vel uti de Lege est, si Creditores ante stipulatam forte Renuntiationem solutionem accipere noluissent, hæc Credita ipse recipere, residuum vero pretium ad Depositum Judiciale Cæs. Regii hujus Nobil. Fori deponere debebit, imputando vadium circa Licitationem deponendum. — c) Si Emptor præmissis Conditionibus satisfecerit, Decretum Domini iidem extradetur, & ad Bona empta Jure Dominii directi, ac utilis intromittetur. — Quod si vero Conditionibus non satisfecerit ad instantiam Domini Francisci Comitis Stadnicki Relicitatio Expensis, ac periculo ipsius unico Termino dicto decernetur, Vadiumq; circa Licitationem deponendum Massæ Hermolai Jordan cedet. —— Qua propter omnes, & singuli emendi cupidi ad hanc in præfixo superius tempore celebrandam Licitationem eo addito invitantur, quod ipsis liberum erit actum detaxationis officiosum in Gremiali Registratura præcie inspicere. Una autem Successoribus, & pro parte Creditoribus intabulatis extraneis significatur ipsis in oris Exteris degentibus, & pro parte de domicilio ignotas, ut pote Dnæ Annæ de Jordany Walewska, Magdalenæ de Jordany Suchecka, Mariannæ de Jordany Łodzinska, & Ignatio Bleszyński, Advocatum hujatem Provincialem Dnum Angellowicz, tam vero Dnæ Constantiæ de Jordany Walewska respective ejus Cessionarii Bogumiło Kolumna Walewski, & Cunegundi de Walewskie Szembekowa, tum Dno Ignatio Com: Szembek Advocatum Dnum Raczyński, pro Curatoribus Officiosis ad hunc Actum Licitationis, ut Juribus eorum invigilent, ab hinc constitui, quare mox dictis Successoribus, & Creditoribus

incumbit, si personaliter comparendo Juribus suis prospicere ipsimet non valerent, vel alium electum eatenus sibi Curatorem huic Cæs. Regio Nobilium Judicio indicare, vel constituto quævis Jurium suorum adminicula communicare.

Legaliter impedito Excellentissimo Domine Preside.
Josephus J. B. a Gebler.
Wenceslaus Nitsch.
J. Roesler.

Ex Consilio C. R. Fori Nibilium Tarnoviæ die 21 8bris 1807.
Josephus Leschamscheider.

Ex parte Cæs. Regii hujus Appelationum Tribunalis Galiciæ Occidentalis, Omnibus & singulis, quorum interest, notum redditur, — in Cæs. Regio Judicio Criminali Cracoviensi. Assessoris munus cum salario Annuo 600 fl. rhn. vacans esse, — & ideo pro hoc munere vacante Concursum, præfigendo terminum ad 15 Februarii 1808 ea modalitate publicari: — quod si unus alterve Assessor ex Regio Judicio Criminali Lublinensi aut Sandomiriensi ad C. R. Judicium Criminale Cracoviense transferetur, — Candidati se una declarare debeant, — an post ejusmodi translationem subsecutum, vacans hoc vel illud Assessoris munus & quidem in utroque posteriori Judicio Criminali cum salario 500 fl. rhn. connexum acceptare optent. —— Cæterum concurentibus Candidatis incumbet ut sua petita rite instructa, in lingua latina aut germanica, attestatis necessariis provisa, — a præposita concernente Instantia præsertim suffulta, — si hujus sunt provinciæ, ad C. R. hoc Appellationum Tribunal, — si vero alterius provinciæ ad C. R. Appellationum Tribunal concernens, pro ulteriori horsum promotione exhibeant, & prætet requisitas de Lege qualitates, etiam de lingua polona, aut huic affine doceant.

Lewinski.
Joan. Moractz.
Franc. Kabetz.

Ex Consilio C. R. Appel: Trib. Gal. Occid. Cracoviæ 4 Decemb. 1807.

Przez C. K. Sąd Kryminalny Krakowski; Franciszek Dorożyński bywszy Ekonom wsi Lgotka Cyrkułu Krakowskiego, o zasadne zaboystwo oskarżony, i oto aresztowany, lecz potym zbiegły, a tak stateczném powoływaniem swey zbrodni wspólnicy Maryanny Zielieńskiey, iako też poprzedniczem swem własnem przyznaniem się, prawnie oto obwiniony: iż on na sabicie Ekonomii Józefa Zielieńskiego, spiknąwszy się z żoną tegoż Maryanną Zielieńską, z którą nieporządną miłość, podług ułożoney z nią umowy, i daney od teyże Maryanny Zielieńskiey na wykonanie złoczyństwa pomocy, napiwszy się oraz wódki celem zuchwalszego wykonania Zbrodni, śpiącego Jozefa Zielieńskiego wystrzałem z fuzyi zabił, który na pierwsze sądowe wezwanie nie stanął, powtórnie wzywa się, z nakazem, aby się w 60 dniach przed tym C. K. Sądem kryminalnym osobiście stawił, względem tego okrutnego zarzuconego mu występku tłómaczył się, gdyż w razie przeciwnym ieżeli i na to powtórne wezwanie nie stanie, ma wiedzieć, że iako z własnego przyznania się o ten występek przekonany, sądzonym będzie. W Krakowie dnia 28 Listopada 1807.

J. Strański.
Paduch.
Xav. Niemetz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Jozefowi Brzezińskiemu i Katarzynie Cieciszewski: że Fiskus Królewski imieniem kościoła Niwiskiego czyniący u Sądow tych — o zapłacenie 256 czer. zł. z prowizyą drugie tyle wynoszącą — żałobę na nich i na Pana Ludwika Buyno podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni mieszkaią, lub czy wcale C. K. państwach dziedzicznych znaydnią się, onymże Adwokata tuteyszego Wołczyńskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony

będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby wczasie przyzwoi tym, to iest: dnia 26 Marca 1808 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyiskich.
W Krakowie d. 24 Listopada 1807.
Jendrzejowicz.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Przewielebnemu Jmć X. Teodorowi Sołtykowi: że Michał Zelichowski Opiekun małoletnich Romualda i Petronelli Zelichowskich ś. p. Wincentego Zelichowskiego dzieci u Sądow tych — o nakazanie exekucyi na zaspokoienie kwoty 24 czer zł. — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, dla iego nieznaydowania się, w C. K. państwach dziedzicznych, onemuż Przewielebnemu Jmć X. Teodorowi Sołtykowi Adwokata tuteyszego Hołowkę, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest przed dniem 23 Lutego 1808 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał,

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Marx.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Gallicyiskich.
W Krakowie dnia 17. Listopada 1807.
Mąkolski.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni: iż Wielebny Paweł Moszczeński Proboszcz w Sławnie dnia 27 Marca 1805 roku umarł — Tegoż więc sukcessorow i ko to Pana Wacława i Stanisława Moszczeńskich, tudzież Pani Kunegundy z Moszczeńskich Zielińskiey cytuie się, ażeby deklaracyą względem obięcia dziedzictwa w czasie prawem wyznaczonym podali, albowiem w przeciwnym razie dziedzictwo to tak długo sądownie zachowane będzie, poki za umarłych nie będą mogli bydź ogłoszonemi.

Oraz ninieyszym Edyktem niewiadomych sukcessorow zmarłego Jana Zakrzewskiego, synow Doroty z Kachińskich Zakrzewskiey cytuie się, ażeby w latach 3 i niedziel 18 do dziedzictwa po Janie Zakrzewskim zostawionego zgłosili się, pod ostrością, że w przeciwnym razie podług §. 626 części 2giey praw cywilnych dziedzictwo to na C. K. Fiskusa przypadnie.

Daley tym Edyktem nieprzytomnego Pana Jozefa Piotrowskiego iako testamentowego dziedzica niegdyś Julianny Krzyżewskiey, na prozbę ustanowionego kuratora Adwokata Myszkiewicza pod d. 23 Października 1805 podaną, tudzież Barbary Wolczyńskiey iako dziedziczki testamentowey niegdyś Jozefa Rojewskiego na prozbę ustanowionego kuratora Adwokata Kleszowskiego pod d. 19 Listopada 1806 podaną, cytuie się, ażeby swoią deklaracyą względem

obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa po rzeczoney Juliannie Krzyżewski i Jozefie Rojowskim zostawionego, w terminie prawnym podali, ile że dziedzictwo to podług §. 624 części 2giey praw Cywilnych, tak długo sądownie zachowane będzie, poki za umarłych nie będą mogli bydź ogłoszonemi.

Niemniey ninieyszym Edyktem nieprzytomny P. Antoni Czaykowski iako sukcessor niegdyś Barbary Czaykowski cytuie się, żeby deklaracyą swoią względem przyięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w terminie prawem przepisanym podał, inaczey substancya podług §. 624 części II. praw cywilnych poty sądownie zachowana będzie, poki on za umarłego nie będzie mógł bydź ogłoszonym.

Nareszcie niniejszym Edyktem do wiadomości podaie się, iż Dorota Ostrowska Panna dnia 23 Czerwca 1798 roku umarła, i w czystey substancyi summę 124 zł. ryn. 24 kr. w długach zaś summę 180 zł. ryn. 30 kr. zostawiła. Gdy zaś oprocz matki zmarłey P. Maryanny z Siemińskich Ostrowski tuteyszym C. K. Sędom Szlacheckim żaden dziedzic znany nie iest, więc iako kurator substancyi Adwokat Hołowka ustanowionym został, i wszystkim, którzy prawo dziedzictwa do tey substancyi maią, nakazuie się, ażeby w przeciągu 1go roku i 6 niedziel deklaracyą swoią względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa podali, inaczey stosownie do §. 624 części II. praw cywilnych substancya ta tak długo pod rządem sądowym zostanie, poki dziedzic za umarłego nie będzie mogł bydź ogłoszonym.

W Krakowie dnia 14 Lipca 1807 roku.

W niebytności JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki, Kon. Appel. Trybunału.

Marx.

Kannamiller.

Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.

Jędrzejowicz.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż dom co do połowy do sukcessorow małoletnych Nieckosińskich należący, na Kaźmierzu pod Nrem 50 stoiący zł. ryn. 412 kr. 30 sądownie oszacowany, na żądanie Stanisława i Efrozyny Bodziańskich małżonkow sądownie przekonywaiących przez publiczną licytacyą na dniu 25 Lutego 1808 o godzinie 9 z rana tu w Sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie.

a) Każdy życzący ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi na zakład złożyć.

b) Przyszły zakupieciel ma pozostałą wartość z licytacyi wypadłą w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do sądowego depozytu złożyć, inaczey nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisanaby była. Wszyscy zatem życzący sobie tegoż kupna maią się na dzień i mieysce przeznaczone stanąć. Zapisowi, zaś wierzyciele nieoczekuiąc nowych przywołań maią swoie pretensye do protokołu licytacyi wnieść inaczey żadna uwaga na nich przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 11. *Grudnia* 1807.

Kowalski.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie Zatorskim mieysce Syndyka z pensyą roczną 300 zł. ryn. konkurs na dzień ostatniego Stycznia 1808 roku wypisuie się z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawać maią.

W Krakowie dnia 25 Grudnia 1807.